***Sierpień 2016 r***

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

15 sierpnia 2007 roku, Benedykt XVI odnosząc się do antyfony na wejście na uroczystość Wniebowzięcia NMP - *Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu[[1]](#footnote-1)* - powiedział, że ta kobieta „to Maryja Panna obleczona w słońce, czyli całkowicie obleczona w Boga; Maryja, która w pełni żyje w Bogu, otoczona i przeniknięta Bożym światłem. Otoczona dwunastoma gwiazdami, czyli dwunastoma pokoleniami Izraela, całym Ludem Bożym, całą wspólnotą świętych, a u stóp ma księżyc, symbol śmierci i śmiertelności. Maryja (…) będąc w chwale, po pokonaniu śmierci, mówi do nas: Odwagi, ostatecznie zwycięża miłość! Moje życie wyrażało się w słowach: Jestem służebnicą Boga; moje życie było darem z siebie, dla Boga i dla bliźniego. I to życie służebne stało się teraz prawdziwym życiem”[[2]](#footnote-2). Ta pochwała Maryi przywodzi na myśl wiarę, z jaką święty Josemaría powtarzał od 1951 roku: ***Cor Mariæ dulcissimum, iter para tutum***- ***Najsłodsze serce Maryji, przygotuj nam drogę pewną***! - uciekając się do jej wstawiennictwa.

Tydzień później, w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej liturgia przedstawia Dziewicę *po prawicy Chrystusa, odzianą w perły i brokat[[3]](#footnote-3)*. To słowa pełne treści, które nie oddają jednak wielkości Matki Bożej. Zachwycamy się kontemplując piątą tajemnicę chwalebną, gdy ***Ojciec, Syn i Duch Święty koronują Ją jako prawowitą władczynię Wszechświata. Aniołowie składają Jej cześć jako Jej poddani...i patriarchowie, i prorocy, i Apostołowie... i męczennicy, i wyznawcy, i dziewice, i wszyscy święci... i wszyscy grzesznicy, i ty, i ja***.[[4]](#footnote-4)

*Pełna łaski* od Niepokalanego Poczęcia wzrastała coraz bardziej w świętości dzięki swemu pełnemu oddaniu Bogu, aż została ukoronowana na Królową nieba i ziemi; Królową Nieba, która jest naszą Matką i która zaprasza nas do walki o to, by odpowiedzieć Bogu z radością i całkowitą hojnością. Wykorzystajmy Jej potężne wstawiennictwo! Idźmy też za radą naszego Ojca:

***z dziecięcą odwagą przyłącz się do tego święta nieba. — Ja zaś koronuję Matkę Bożą i Matkę moją swoimi słabościami — oczyszczonymi — gdyż nie mam drogich kamieni ani cnót. — Odważ się i ty![[5]](#footnote-5)***

Najświętszej Maryi Pannie przysługuje tytuł Mistrzyni wszystkich cnót. Jak dobrą okazję stanowi dla nas ten miesiąc maryjny podczas jubileuszowego Roku Miłosierdzia! Prośmy ją, by uzyskała dla nas u Swego Syna duży wzrost tej cnoty w naszej osobistej walce! Prośmy Maryję, Tron Łaski i Chwały, *ut misericordiam consequamur[[6]](#footnote-6)*-aby uzyskać miłosierdzie we wszystkich naszych działaniach.

Ewangelia Mszy o Wniebowzięciu opowiada wspaniałą scenę z życia Maryi: nawiedzenie jej kuzynki, świętej Elżbiety. **Te dwie kobiety spotykają się** – mówił Ojciec Święty – **i czynią to z radością: ten moment to prawdziwe święto! Gdybyśmy nauczyli się tej służby, która polega na spotykaniu się z innymi, świat zmieniłby się w istotny sposób! Spotkanie jest innym znakiem chrześcijaństwa. Osoba, która uważa się za chrześcijanina, która nie jest w stanie spotykać się z innymi ludźmi nie jest w pełni chrześcijaninem. Zarówno służba jak i spotkanie wymagają wychodzenia z samego siebie: wychodzenia, by służyć i by się spotkać, by objąć** **drugą osobę.[[7]](#footnote-7)**

Omawiając dzieła miłosierdzia, zatrzymajmy się teraz na jednym, które *Katechizm Kościoła Katolickiego* nazywa następująco: krzywdy cierpliwie znosić[[8]](#footnote-8); zarówno te, które pochodzą z naszych własnych ograniczeń, jak i pochodzące z zewnątrz. Trwajmy całkowicie ufni w miłosierdzie Pana, który potrafi ze wszystkich zdarzeń wyprowadzić dobro. Cierpliwość wobec bliźniego wzrasta również jako najpiękniejszy owoc miłości miłosiernej. Mówił o tym święty Paweł w swym wspaniałym hymnie: *Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma*.[[9]](#footnote-9)

Miłosierdzie ma nas prowadzić do cierpliwości w obcowaniu z drugim człowiekiem, również wobec osób przychodzących nie w porę. Wszyscy posiadamy wady, niedoskonałości charakteru, tak więc, choćbyśmy nie mieli złej intencji, wiele razy ranimy naszych bliźnich: członków naszej rodziny, kolegów z pracy, przyjaciół; w momentach zwiększonego napięcia, które mogą mieć miejsce, na przykład podczas korku w mieście... Wszystkie te sytuacje sprawiają, że możemy uprzyjemnić życie innym, nie dając się ponieść naszemu nieuporządkowanemu charakterowi.

Cierpliwość prowadzi nas do patrzenia na niedoskonałości innych osób bez dramatyzmu, bez pokusy rzucenia w twarz, „ulżenia sobie” poprzez obmowę. Na niewiele by się zdało, na przykład, przemilczenie wad danej osoby, jeśli potem uczynilibyśmy złośliwy komentarz pod jej adresem; lub też gdyby nasze niezadowolenie spowodowałoby oziębłość względem kogoś; lub gdybyśmy popadli w pokusę subtelnej krytyki, która sprawia szkodę temu, kto obmawia, temu kto jest jej przedmiotem oraz temu, kto jej słucha. Cierpliwe znoszenie wad innych skłania nas do starania się, by te ułomności nie wpływały negatywnie na naszą wolę w chwili, gdy trzeba tym osobom okazać miłość: nie chodzi o to, by kochać bliźnich *pomimo* ich ograniczeń, ale kochać ich *z* ich ograniczeniami. To łaska, o którą możemy prosić Pana. Łaska, by nie zatrzymywać się oraz nie usprawiedliwiać naszych złych reakcji wobec różnic, które nas drażnią; ponieważ każda osoba posiada dużo więcej bogactwa duchowego i dobroci niż wad. Dlatego, gdy zauważymy, że serce nie reaguje odpowiednio, złóżmy je w Sercu Jezusa: ***Cor Iesu sacratissimum et misericors, dona nobis pacem!*** – ***Najświętsze i miłosierne Serce Jezusa, obdarz nas pokojem!*** On przemieni nasze serce kamienne w serce z ciała.[[10]](#footnote-10)

***Postaramy się więc dołożyć wszelkich starań w jak najlepszym spełnianiu naszych obowiązków, również tych, które wydają się mało istotne; postaramy się być bardziej cierpliwymi wobec trudności każdej chwili, lepiej dbać o małe rzeczy. Musimy uczynić nasz wysiłek poprawy bardziej żywym; w tym celu odpowiadajmy Bogu w małych potyczkach, w których on na nas czeka. Po co czuć się urażonym z powodu różnych czy przeciwnych charakterów, tak częstych w codziennym życiu? Do walki, do zwycięstwa nad samymi sobą!; bo to tam czeka na nas Bóg.[[11]](#footnote-11)***

Przyjmowanie z uśmiechem kogoś, kto przychodzi do nas z nieprzyjaznym gestem, lub odpowiada w sposób niemiły na nasze zainteresowanie jest doskonałym sposobem praktykowania ducha pokuty. Nasz Ojciec mówił, że uśmiech jest często największym umartwieniem. Już w Drodze, wśród umartwień które zalecał w latach 30-tych, zapisał: ***trafne słowo, żart, którego nie wypowiedziałeś, uprzejmy uśmiech dla natrętów, milczenie wobec niesłusznego oskarżenia, wyrozumiałość w rozmowie z nudziarzami zjawiającymi się w niewłaściwym czasie, przechodzenie do porządku dziennego nad drobnymi urazami i przykrościami doznawanymi od osób, z którymi stale przebywasz...To wszystko, jeżeli zdobędziesz się na wytrwałość, niewątpliwie stanowi solidne umartwienie wewnętrzne.[[12]](#footnote-12)***

Światowe Dni Młodzieży, które właśnie skończyły się w Krakowie, stanowią kolejny powód do dziękczynienia Bogu, Papieżowi Franciszkowi oraz tylu osobom, które hojnie poświęciły się ich organizacji. Módlmy się, aby owoce apostolskie tych dni były obfite i trwałe, uciekając się również do wstawiennictwa świętego Jana Pawła II. Właśnie w Krakowie służył on przez większą część swojego życia Kościołowi i światu, a w Częstochowie przewodniczył Dniom Młodzieży, w których uczestniczył kochany don Alvaro.

Jak co roku, w uroczystość Wniebowzięcia będziemy bardzo zjednoczeni z naszym Ojcem, odnawiając w Ośrodkach Dzieła poświęcenie Opus Dei Najsłodszemu Sercu Maryi. Rozważajcie słowa, które napisał święty Josemaría i pamiętajcie podczas modlitwy – jak już czynicie – o moich intencjach: o Kościele, Papieżu, Dziele, o naszych chorych braciach i siostrach oraz tych, którzy mają jakiekolwiek trudności, by potrafili przeżywać je w sposób nadprzyrodzony i złączyć się z Krzyżem Chrystusa, by opierali się na pewnym wstawiennictwie Matki Bożej i Matki naszej.

Z wielką miłością błogosławi Was,



Kraków, 1 sierpnia 2016

© Biuro Informacyjne Opus Dei w Internecie

1. Mszał Rzymski, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, *Antyfona na wejście* (por. *Dz* 12, 1). [↑](#footnote-ref-1)
2. Benedykt XVI, Homilia, 15 VIII 2007. [↑](#footnote-ref-2)
3. Mszał Rzymski, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, *Antyfona na wejście* (por. *Ps* 44 [43] 10). [↑](#footnote-ref-3)
4. Św. Josemaría, *Różaniec święty*, V tajemnica chwalebna. [↑](#footnote-ref-4)
5. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 285. [↑](#footnote-ref-5)
6. *Hbr* 4, 16. [↑](#footnote-ref-6)
7. Papież Franciszek, Homilia na urocz. Św. Marty, 31 V 2016. [↑](#footnote-ref-7)
8. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2447. [↑](#footnote-ref-8)
9. 1 *Kor* 13, 4-7; por. Papież Franciszek, Adhort. Apost. *Amoris Laetitia*, Rozdz. IV. [↑](#footnote-ref-9)
10. Por. *Ez* 11, 19. [↑](#footnote-ref-10)
11. Św. Josemaría, Zapiski z medytacji, 24 VI 1937, w *Crecer para adentro*, s. 129 (AGP, biblioteca, P12). [↑](#footnote-ref-11)
12. Św. Josemaría, *Droga*, nr 173. [↑](#footnote-ref-12)